MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.82.

Warszawa, dnia 12.kwietnia 1927 r.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr.82. Warszawa, dnia 12.kwietnia 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG z 10/4. Kor. z Warszawy /na czele pisma/ p.t. "Dusza Polaków" omawia Dr.G.Schultze-Pfaeltzer położenie geograficzne Polski, przyczem zaznacza jej pozycję między dwoma wielkimi narodami. W Niemczech uważają Polskę za państwo małe, położone na skraju wielkich organizmów państwowych, lecz nie należy zapominać, iż pod skrzydłami Białego Orła żyje 30 milj. ludności, której znaczna większość gotowa uczynić wszystko /zachować/ to państwo. Autor pisze dalej, że Polska pod względem gospodarczym znajduje się na skraju przepaści. We wschodniej Europie wogóle nie docenia się - w przeciwieństwie do Zachodu - znaczenia gospodarczego stanu kraju w życiu państwowem. Pewien wpływowy polityk polski miał oświadczyć autorowi, że mylnie porównywa życie polityczne Warszawy z innemi stolicami Europy Zachodniej. Politycy polscy kładą główny nacisk na działalność polityczną bez względu na to, czy jej skutki przyniosą narodowi korzyść czy straty materjalne. Autor następnie opisuje swoją wizytę w Min.Spraw Zagr. w Warszawie, przestrzega cudzoziemców, aby nie dawali się oczarować uprzejmości, jaką tam spotykają, która ich zdziwi szczególnie, gdy mają stosunki z innemi urzędami, znanemi z nieusłużności. Przeważają tam młodzi ludzie i niestety - biada autor - Polska nie posiada jeszcze radców tajnych. W rozmowie z pewnym wyższym urzędnikiem M.S.Z. stwierdził, że trudności porozumienia polsko-niemieckiego polegają nie na trudnościach gospodarczych, lecz - jak miał się ów urzędnik wyrazić - na braku zaufania do Niemiec.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 12/4. Przytacza protest związku hotelarzy śląskich miejscowości kąpielowych i kuracyjnych, który został przyjęty jednogłośnie na dorocznem głównem zebraniu w kąpielisku Landeck: "Nie zmniejszające się ciężkie położenie śląskich kąpielisk i miejscowości kuracyjnych wymaga szybkiego nawiązania normalnych stosunków z naszymi sąsiadami wschodnimi. Prosimy Prezydenta, aby spowodował u władz miarodajnych najspieszniejsze podjęcie napowrót rokowań z Polską i doprowadzenie ich do tego stadjum, abyśmy z mieszkańcami tego kraju nawiązali napowrót sąsiedzkie przyjazne stosunki." Pismo komentuje powyższy protest w ten sposób, że w rokowaniach z Polską chodzi o interesa całego narodu i nie należy wywierać nacisku na rząd w imię interesów poszczególnych grup.

THE DAILY NEWS z 7/4. zamieszcza artykuł o przemyśle górnośląskim. Autor pisze, że można odnosić się z sympatją do polskich uczuć narodowych, lecz być zmuszonym stwierdzić przemysłowe i ekonomiczne anomalje oraz niebezpieczeństwo obecnej sytuacji na G.Sląsku. Naprężenie stosunków odzwierciadla się w trudnościach, które przeszkadzają w dojściu do skutku traktatu handlowego pomiędzy Polską i Niemcami, co bezpośrednio odbija się na przemyśle węglowym. Autor pisze, że zarówno polscy jak niemieccy dyrektorzy kopalń spodziewają się ciężkiego roku. Większy niepokój panuje jednak po stronie polskiej i z tego źródła należy się spodziewać konkurencji.

POLSKA, Z.S.R.R. A PANSTWA BAŁTYCKIE.

BERLINER BOERSENZEITUNG z 11/4. omawia w dłuższym artykule kwestję ukraińską, określając ją jako zasadniczy problem polityki wschodniej. Zdaniem dziennika, w problemie odróżnić należy dwie różne strony: 1/ stosunki wewnętrzne na Ukrainie, 2/ rozwój życia politycznego na emigracji, której rola polityczna w duchu wyzwoleńczym ukraińskim różni się zasadniczo od roli, jaką odgrywa emigracja rosyjska. Zupełne oderwanie się Ukrainy Sowieckiej od Rosji i stworzenie własnej armji narodowej - jest zdaniem dziennika kwestją najbliższych miesięcy. Niemcy będą wówczas miały do czynienia z nowem 30-miljonowem państwem narodowem. W dalszym biegu następujące wypadki zaważą decydująco na losie Ukrainy: 1/ Rozprawa z Polską, 2/ polityka sojusznicza, w stosunku do mocarstw zaprzyjaźnionych. Rosja Sowiecka ma interes w podsycaniu ustawicznem wzajemnych nienawiści między Polską a Ukrainą, uświadamiając sobie jednocześnie, że żadne z tych państw na wypadek wojny nie obeszłoby się bez oparcia zzewnątrz. Sowiety dążą do związania losów Ukrainy ze swoimi losami. W dalszym zaś ciągu do pozyskania również Polski w drodze rokowań dla trójsojuszu. Dziennik zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające Europie, na wypadek dojścia do skutku tego sojuszu. Potwierdzenie swoich obaw upatruje dziennik w ostatnich wiadomościach o rokowaniach polsko-sowieckich. Rozwój wypadków w powyższym kierunku leżeć ma jak sądzi dziennik na linji życzeń mocarstw Ententy, które popierają dążenia ukraińskie, a jednocześnie aspiracje polskie, nie chcąc natomiast za żadną cenę dopuścić rządu niemieckiego do czynnego udziału w polityce wschodniej i nie pozwalają mu mieszać się do sprawy ukraińskiej. Życzeniem mocarstw Ententy byłoby, aby Niemcy swoją politykę skierowały wyłącznie na zachód, co oczywiście ma znaczenie nietylko dla rozwoju politycznego, ale, i to głównie, dla przyszłości gospodarczej Niemiec.

BERLINER TAGEBLATT z 9/4. podaje za belgradzką "Politiką", że w Jugosławji utrzymuje się przekonanie, iż w maju nastąpi wybuch powstania na Ukrainie sowieckiej. Ukraińcy muszą pomścić Petlurę i dążą do oderwania się od Rosji, która bez 35.miljonów ukraińców i ich bogactw naturalnych musi upaść. Za tą akcją stoi Anglja i Włochy.

THE DAILY MAIL z 9/4. W art.wst. wyraża wielkie oburzenie z powodu stanowiska rządu angielskiego wobec Sowietów. Uważa, że przedstawiciele sowieccy powinni byli już dawno usunięci z Anglji, a traktat handlowy zerwany. Chamberlain tłumaczy, że taka akcja odbiłaby się ujemnie na państwach, których pozycja nie jest tak ustalona, jak Anglji. Autor pisze, że odnosić się to ma do państw bałtyckich, które wszak - jak zaznacza - posiadają całkowitą zdolność dbania same o siebie.

IZWIESTJA z 10/4. Agencja Tass'a donosi z Rygi o ratyfikowaniu przez Sejm łotewski układu o unji celnej między Łotwą i Estonją, a również konwencji kolejowej.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

PRAWDA z 9/4. przypisuje rewizję w Konsulacie Z.S.R.R. w Pekinie inspiracjom z Londynu. Autor pisze: Tsan-Tso-Lin działa jak prawdziwy pachołek Chamberlaina. W ten sposób p. Chamberberlain prowokuje zerwanie stosunków z Z.S.R.R. i walkę między narodami. Z.S.R.R. ma jednak silne nerwy i zimną krew, lecz jednocześnie posiada zdecydowaną wolę przecięcia bezmyślnych zamiarów tych, którzy igrają z ogniem.

LE TEMPS z 8/4. W art.wst.pisze, że mowa Chamberlaina w Izbie Gmin rzuca pewne światło na plany polityczne Londynu na Dalekim Wschodzie. Brak jasności w polityce brytyjskiej, oraz usiłowania dyplomacji, zmierzające do tego, aby stosować jednocześnie środki represyjne i prowadzić pertraktacje polubowne z kantończykami, doprowadziły do silnego zaostrzenia się kryzysu chińskiego. Minister zaznaczył, że pomimo tego, co zaszło, Anglja ma zamiar prowadzić nadal politykę pokojową, zmierzającą do przystosowania dawnych umów do nowych aspiracyj narodu chińskiego, jednakże rząd brytyjski nie może dopuścić do wydalenia swoich obywateli z Szanghaju. Tego rodzaju polityka może rzeczywiście wytworzyć warunki, sprzyjające dla zwycięstwa elementów umiarkowanych w Chinach, co byłoby rzeczą pożądaną dla wszystkich narodów cywilizowanych. Dopiero gdy Chiny będą miały rząd, posiadający właściwy autorytet, będzie można przystąpić do rewizji dotychczasowych konwencyj. Póki rząd oparty o elementy umiarkowane, może być wytworzony tylko przez nacjonalistów chińskich, gdyż elementy skrajne, zależne od Moskwy, żądają poprostu umorzenia wszelkich konwencyj i ustosunkowały by się wrogo względem mocarstw. W istocie rzeczy polityka Tsan Tso-Lina i Czang Kai Szeka są zgodne co do zasadniczej swojej tendencji: obaj oni dążą mianowicie do zwalczenia bolszewizmu i przeciwstawienia się wpływom Moskwy. Jest to charakterystyczny rys nowej sytuacji w Chinach i od zwycięstwa polityki tych dwóch przywódców zależy ostateczne utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie.

ANGLJA A Z.S.R.R.

TEMPS z 9/4. zamieszcza art.wst. omawiający obecne stosunki między Anglją a Sowietami. Autor nawiązując do exposé Chamberlaina wygłoszonego w Birmingham, pisze: "Słowa wyrzeczone przez niego mają charakter ostrzeżenia pod adresem Sowietów." Obecnie Chamberlain nie zrywa stosunków z Moskwą, aby nie wprowadzać nowego czynnika niepokoju do polityki międzynarodowej, za co należy mu się uznanie ze strony zainteresowanych państw. Pytanie jednak, czy utrzymanie nadal dyplomatycznych stosunków z Sowietami, które systematycznie lekceważą sobie wszystkie zobowiązania międzynarodowe, nie jest rzeczą ryzykowną i nie doprowadzi w rezultacie do konfliktu, podczas gdy zerwanie stosunków wytworzyłoby sytuację jasną i pozwoliło by obmyśleć i zastosować środki dla zwalczenia akcji komunistycznej w Anglji.

THE TIMES z 8/4. Chamberlain, przemawiając w Birmingham oświadczył, iż rząd sowiecki działa w kierunku wytworzenia wrogiej atmosfery w stosunku do imperjum brytyjskiego.

IZWIESTIA z 10/4. Agencja Tass'a donosi z Rygi o ratyfikowaniu przez Sejm łotewski układu o unii celnej między Łotwą i Estonją, a również Konwencji Kolejowej.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

PRAWDA z 9/4. przypisuje rewizję w Konsulacie Z.S.R.R. w Pekinie inspiracjom z Londynu. Autor pisze: Tsan-Tso-Lin działa jak prawdziwy pachołek Chamberlaina. W ten sposób p. Chamberlain prowokuje zerwanie stosunków z Z.S.R.R. i walkę między narodami. Z.S.R.R. ma jednak silne nerwy i zimną krew, lecz jednocześnie posiada zdecydowaną wolę przecięcia bezmyślnych zamiarów tych, którzy igrają z ogniem.

THE TIMES z 8/4. W art.wst. pisze, że mowa Chamberlaina w Izbie Gmin rzuca pewne światło na plany polityczne Londynu na Dalekim Wschodzie. Brak jasności w polityce brytyjskiej, oraz usiłowania dyplomacji, zmierzające do tego, aby stosować jednocześnie środki represyjne i prowadzić pertraktacje połowiczne z kantończykami, doprowadziły do silnego zaostrzenia się kryzysu chińskiego. Minister zaznaczył, że pomimo tego, co zaszło, Anglja ma zamiar prowadzić nadal politykę pokojową, zmierzającą do przystosowania dawnych umów do nowych aspiracyj narodu chińskiego; jednakże rząd brytyjski nie może dopuścić do wydalenia swoich obywateli z Szanghaju. Tego rodzaju polityka może rzeczywiście wytworzyć warunki, sprzyjające dla zwycięstwa elementów umiarkowanych w Chinach, co byłoby rzeczą pożądaną dla wszystkich narodów cywilizowanych. Dopiero gdy Chiny będą miały rząd, posiadający właściwy autorytet, będzie można przystąpić do rewizji dotychczasowych Konwencyj. Taki rząd oparty o elementy umiarkowane, może być wytworzony tylko przez nacjonalistów chińskich, gdyż elementy skrajne, zależne od Moskwy, żądają poprostu umorzenia wszelkich konwencyj i ustosunkowałyby się wrogo względem mocarstw. W istocie rzeczy polityka Tsan Tso-Lina i Czang Kai Szeka są zgodne co do zasadniczej swojej tendencji: obaj oni dążą mianowicie do zwalczenia bolszewizmu i przeciwstawienia się wpływom Moskwy. Jest to charakterystyczny rys nowej sytuacji w Chinach i od zwycięstwa polityki tych dwóch przywódców zależy ostateczne utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie.

ANGLJA A Z.S.S.R.

TIMES z 9/4. zamieszcza art.wst. omawiający obecne stosunki między Anglją a Sowietami. Autor nawiązując do mowy Chamberlaina wygłoszonego w Birminghamie, pisze: "Słowa wyrzeczone przez niego mają charakter ostrzeżenia pod adresem Sowietów. " Obecnie Chamberlain nie zrywa stosunków z Moskwą, aby nie wprowadzać nowego czynnika niepokoju do polityki międzynarodowej, za co należy mu się uznanie ze strony zainteresowanych państw. Pytanie jednak, czy utrzymanie nadal dyplomatycznych stosunków z Sowietami, które systematycznie lekceważą sobie wszystkie zobowiązania międzynarodowe, nie jest rzeczą ryzykowną i nie doprowadzi w rezultacie do konfliktu, podczas gdy zerwanie stosunków wytworzyłoby sytuację jasną i pozwoliło by obwieścić i zastosować środki dla zwalczenia akcji komunistycznej w Anglji.

THE TIMES z 8/4. Chamberlain, przemawiając w Birminghamie oświadczył, iż rząd sowiecki działa w kierunku wytworzenia wrogiej atmosfery w stosunku do imperjum brytyjskiego.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

CORRIERE DELLA SERA z 9/4. Kor. z Belgradu donosi, że dzienniki tamtejsze zajmują się ~~obszernie~~ paktem ~~włosko-węgierskim~~, unikając komentarzy własnych, powtarzają tylko ~~głosy~~ prasy zagranicznej.

L'INDEPENDANCE BELGE, z 10/4. Rząd włoski oznajmił rządowi Jugosławji, że traktat zawarty nie jest skierowany przeciw Jugosławji, - jest to poprostu tylko traktat przyjaźni arbitrażowy. Rząd belgradzki widział w tem akt kurtuazji i oznakę odprężenia w kwestji Albanji. Uważano, że traktat włosko-węgierski ma charakter przedewszystkiem gospodarczy. Otóż Izba węgierska zajęła się roztrząsaniem traktatu; wyrażono przekonanie, że "niesprawiedliwości traktatu w Trianon będą naprawione. Dziennik zauważa: Gdyby traktat włosko-węgierski nie miał poważnego znaczenia politycznego, nie byłby wywołał uroczystości ani w Rzymie, ani w Budapeszcie. To jest niebezpieczne. Mussolini jest politykiem rozważnym, ale tego nie można powiedzieć o Węgrach. Wszystko zaś co może podniecać umysły Węgrów, jest niebezpieczeństwem dla pokoju Europy.

IL POPOLO D'ITALIA z 9/4. Kor. z Budapesztu donosi, że referent traktatu w Izbie Georgey tłumaczył, iż Węgry bynajmniej nie zgodziły się z rezygnacją na niesprawiedliwości im wyrządzone, ale dążyć będą do uznania swych praw w drodze pokojowej. Minister Spraw Zagranicznych Walkę rzekł, że kwestja tranzytu przez Jugosławję do Fiume nie jest jeszcze rozstrzygnięta, ale niema powodu przypuszczać, aby nie została doprowadzona do pomyślnego rezultatu.

IL SECOLO z 9/4. zamieszcza podobnie, jak i inne dzienniki włoskie, wywiad z Bethlenem, który m.in. zaznacza, że w związku z przyjazdem jego pisano, iż będzie poruszona kwestja monarchji węgierskiej. Bethlen oświadczył: "Zaprzeczam temu kategorycznie". "Kwestja monarcji węgierskiej będzie rozstrzygnięta w przyszłości, ale bynajmniej nie w tym celu przyjechałem do Rzymu."

THE MANCHESTER GUARDIAN z 8/IV. pisze, iż chociaż rozpoczęcie bezpośrednich rokowań pomiędzy Włochami i Jugosławją w kwestji albańskiej otoczone jest dużą tajemnicą, to w kołach belgradzkich przypuszczają, iż Włochy zażądają ratyfikacji traktatu z Nettuno, wzamian obiecując rewizję traktatu w Tiranie.

THE DAILY TELEGRAPH z 9/4. omawiając stosunki włosko-jugosłowiańskie pisze, że trzeba się liczyć z dwoma czynnikami: pierwszy, to obecny kryzys, wynikły w związku z kwestją albańską, drugi, to kwestja zasadniczych stosunków pomiędzy Włochami i Jugosławją. Mężowie stanu powinni się starać rozwiązać nietylko obecny kryzys, lecz znaleźć rozwiązanie i szerszego problematu. Problemat ten dotyczy przyszłości Adrjatyku, oraz kwestji, czy Bałkany mają być dla narodów bałkańskich czy też mają być celem aspiracji europejskich. Jugosławja uzyskała dostęp do Adrjatyku i obawia się dążeń Włoch do przekształcenia go w jezioro terytorjalne. Jugosławja nie może się również zgodzić na istnienie bezpośrednich politycznych wpływów włoskich na wschód od Adrjatyku. Zdaniem autora - najlepszem rozwiązaniem tych szerszych problematów byłoby zawarcie wspólnej włosko-jugosłowiańskiej umowy, może z udziałem Grecji - któraby gwarantowała, iż żadna z zainteresowanych stron nie zagrozi niepodległości Albanji, ani też nie będzie się mieszała do spraw wewnętrznych tego państwa.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 5/4. W art. wst.pisze, że historycznie, etnologicznie i moralnie wyspy morza Egejskiego należą do Grecji. Urzędowe oświadczenie w parlamencie włoskim że wyspy te na zawsze pozostaną w posiadaniu włoskiem, było wielkim ciosem dla mieszkańców Dodekanezu. Autor wyraża przekonanie, iż ideały greckie i grecki patrjotyzm doczekają się jednak szczęśliwszych czasów.

KOENIGSBERGER HART.ZEITUNG z 6/4.pisze w art.p.n."Ungarn und der Anschluss" że dwa zagadnienia dominują obecnie na Węgrzech: kwestja przywrócenia Monarchji, oraz odzyskania utraconych prowincyj. W gruncie rzeczy są Węgry obecnie nie Republiką, lecz Królestwem, rządzonem przez zastępcę Monarchji, który ustąpi z chwilą, gdy usunięte zostaną zewnętrzne przeszkody do zaprowadzenia rządów monarchistycznych. Jest to następstwem przewagi arystokracji, która na Węgrzech odgrywa dominującą rolę. W kwestji kandydatury na króla głosy są podzielone. Zwalczają się tu dwa obozy: legitymistów i zwolenników obieralności króla. Legitymiści stoją na stanowisku, że tron węgierski nie jest opuszczony. Otto, syn ostatniego z Habsburgów, t.j. Karola IV: jest prawowitym królem Węgier. Zwolennicy drugiego z wymienionych kierunków stawiają kandydaturę arcyks. Albrechta, są jednakże i głosy za wyborem jednego z książąt angielskich, lub za kandydaturą króla rumuńskiego, będącą w związku z kwestją rozszerzenia granic Monarchji węgierskiej. Węgry poniosły podobnie jak Niemcy, wielkie straty terytorjalne. Musiały one ustąpić Czechom Słowację i Ruś karpacką, Rumuni - Siedmiogród, Jugosławji - Kroację i Słowenję, a Włochom okolice Fiume. Mała Ententa zabrała im także ziemie, zamieszkałe przez ludność czysto węgierską. Niemcy posiadają zrozumienie dla słusznych żądań Węgier. Od pewnego czasu jednakże, daje się tam zauważyć dążenie do odzyskania wszystkich terytorjów, które kiedykolwiek wchodziły w skład Monarchji węgierskiej. To wykracza poza granice prawa o samostanowieniu narodów i wkracza w politykę mocarstwową. Dla urzeczywistnienia takich planów Węgry muszą mieć pomoc silnego państwa. Niemcy do tego pomóc nie mogą i nie chcą, więc coraz bardziej oczy Węgrów zwracają się ku Włochom, znanych ze swego "sacro egoismo". Prasa węgierska coraz więcej zastanawia się nad tem, że w razie połączenia się Austrji z Niemcami, Burgenland powinien powrócić do Węgier. Akcja węgierska wywołała w Austrji silne niezadowolenie. Socjal-demokraci zwracają uwagę że restaurowanie Monarchji na Węgrzech zwolniłoby Austrję ze zobowiązania nieprzyłączania się do Niemiec.

GERMANIA z 7/4. Kor. z Rzymu donosi, że premjer Bethlen oświadczył w sprawie Monarchji na Węgrzech, że jest ona obecnie nieaktualną. Premjer stwierdza, że oprócz strony wewnętrzno-politycznej, ta sprawa posiada także zewnętrzno-polityczne znaczenie i wskutek tego będąc lojalnym wobec innych narodów zaznacza, że nie będzie ona załatwiona bez zgody Rady Ambasadorów.

LA TRIBUNA z 8/4.Handel węgierski zajmuje drugie miejsce w handlu zagranicznym portu w Fiume. Pierwsze zajmuje Jugosławja, trzecie Czechosłowacja. Ponieważ kolej z Węgier do Fiume prowadzi przez Jugosławję, potrzebne będą układy z tą ostatnią. Pomyślne rezultaty ich uważane są za pewne.
